

Sygn. akt III KK 246/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 września 2014 r.,
sprawy D. K.
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O.
z dnia 27 grudnia 2013 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego D.K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 27 grudnia 2013 r., sygn. akt II K (...), oskarżonego D. K., uznał za winnego dokonania w podobny sposób w krótkich odstępach czasu wspólnie z inną osobą dziesięciu rozbojów kwalifikowanych z art. 280 § 1 k.k. z czego pięciu na szkodę obywatelki Ukrainy T. P., a czterech na szkodę J. Z. B. i za to wymierzył mu z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 4 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego D. K., uznał również za winnego dokonania w podobny sposób w krótkich odstępach czasu dwóch rozbojów kwalifikowanych z art. 280 § 2 k.k. na

szkodę T. P. i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto skazał go za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. dokonane wspólnie z innymi osobami na szkodę J. Z. B. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. K. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy, na poczet której w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 maja 2009 r. do 29 września 2010 r.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego D. K., który zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść przez ustalenie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzuczanych mu aktem oskarżenia czynów mimo braku dostatecznych dowodów ku temu,
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku zwłaszcza, art. 4 k.p.k. przez nierespektowanie zasady obiektywizmu przy ocenie materiału dowodowego, art. 5 § 2 k.p.k. przez tłumaczenie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść zamiast na korzyść oskarżonego, art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zarówno zasad prawidłowego i poprawnego logicznie rozumowania jak i doświadczenia życiowego oraz art. 424 § 1 k.p.k. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób odbiegający od wymogów tego przepisu.

W związku z tym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuczanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją obrońcy oskarżonego. Skarżący na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu Apelacyjnego rażące naruszenie prawa procesowego, zwłaszcza art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. przez zbagatelizowanie podniesionych w apelacji konkretnych uchybień dotyczących zarówno zasady swobodnej oceny dowodów jak i wymogów dotyczących sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji.

W konkluzji wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego z braku dostatecznych dowodów winy.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...) wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna i znajduje się na granicy jej dopuszczalności.

Przed wszystkim trzeba stwierdzić, że została ona oparta na zarzutach kierowanych ponownie do wyroku Sądu *meriti*, wbrew dyspozycji art. 519 k.p.k. Nadto skarżący nie określił na czym konkretnie miałyby polegać zarzucane uchybienie Sądu odwoławczego, wskazując jedynie ogólnikowo na dokonanie przez ten Sąd odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego od tej jaka została zaprezentowana w zarzutach i uzasadnieniu apelacji. Taka konstrukcja kasacji nie spełnia wymogów określonych w art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. Jedynie na mocy reguły interpretacyjnej z art. 118 k.p.k. można wywieść, że skarżący w istocie zarzucił naruszenie przez Sąd odwoławczy reguł konstytuujących rzetelność prowadzonej kontroli odwoławczej, tj. art. 457 § 3 k.p.k. lub art. 433 § 2 k.p.k. Jednak ze sformułowania „...poprzez zbagatelizowanie podniesionych w apelacji zarzutów..” nie wynika, czy skarżący twierdzi, że Sąd odwoławczy podnoszone zarzuty dotyczące obrazy art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. uważa za nierozpoznane w ogóle, czy też w sposób zbyt ogólny (art. 457 § 3 k.p.k.). Z uzasadnienia kasacji należy wnioskować, że skarżący podnosi jedynie zarzut niepodzielania przez Sąd odwoławczy zarzutów i twierdzeń zawartych w zwyczajnym środku odwoławczym.

Odnosząc się do tak zdekodowanego zarzutu warto wspomnieć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż zakres kontroli Sądu odwoławczego uzależniony jest od „jakości” wniesionego środka odwoławczego. Przekłada się to także na zakres rozważań i szczegółowość argumentacji prezentowanej przez Sąd II instancji w treści sporządzonego uzasadnienia. Sąd ten nie powiela bowiem postępowania dowodowego co do istoty sprawy, nie może też przeprowadzać

przewodu sądowego w całości lub w znacznej części (art. 452 § 1 i 2 k.p.k.). Przyjęte przez prawodawcę rozwiązania normatywne są konsekwentne. Zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, a nie środek odwoławczy, w granicach tego środka, a w zakresie szerszym mając na względzie art. 435, art. 439, art. 440 i art. 455 k.p.k.

Natomiast Sąd kasacyjny nie rozpoznaje sprawy, lecz kasację w określonych przez skarżącego granicach (art. 536 k.p.k.). Przysługuje ona od wyroku Sądu odwoławczego. W kasacji strona winna dokładnie wykazać jakie rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia II-go instancyjnego uchybienie zaistniało i dokładnie argumentować na czym ono polega (art. 523 §1 w zw. z art. 526 § 1 k.p.k.)

Analiza wniesionej kasacji, a przede wszystkim jej uzasadnienia, wyraźnie wskazuje, że powyżej zarysowanych jedynie reguł jej Autor nie przestrzega. Koncentrując się w uzasadnieniu skargi na aspekcie dowodowym prowadzonej sprawy, skarżący w istocie zmierza do ponowienia kontroli odwoławczej, nie podnosząc żadnych zarzutów bezpośrednio związanych z przeprowadzonym już rozpoznaniem zwyczajnego środka odwoławczego. Zatem, nadal kwestionuje to, co Sąd *meriti* sam akcentował, tj. w realiach niniejszej sprawy, oparcie skazania przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych kobiet – T. P. i J. Z. B., przesłuchanych jedynie we wstępnej fazie postępowania, z uwagi na niemożność ich późniejszego sprowadzenia na rozprawę (uzasadnienie SO s.19-20).

Zatem, argumentacja kasacji powiela twierdzenia i zarazem błędy pierwotnie wywiedzionego środka odwoławczego, które Sąd odwoławczy trafnie określił jako polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów (uzasadnienie SA s.6 - 7).

Sąd odwoławczy słusznie wskazał, że ustalenia Sądu I instancji odpowiadają wymogom swobodnej oceny dowodów, która korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. i nie odznacza się lukami koniecznymi do usunięcia w oparciu o zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Nadto ustalenia te zostały przeprowadzone w oparciu całokształt dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zaś wyprowadzone na tej podstawie dowodowej wnioskowanie dokonane zostało przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co zaś się tyczy

wymogu z art. 424 k.p.k., Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że nie każde uchybienie reguły określonej w tym przepisie skutkować musi wydaniem wyroku kasatoryjnego, bowiem uchybienie o którym stanowi względna podstawa odwoławcza z art. 438 pkt 2 k.p.k. odznaczać musi się wpływem na treść zapadłego rozstrzygnięcia, zaś uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia standardy określone w art. 424 k.p.k., co Sąd Najwyższy w pełni podziela.

Trafnie Sąd odwoławczy zauważył, że „wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonych nie podważa okoliczność, że pokrzywdzonej T. P. nie można było przesłuchać bezpośrednio na rozprawie sądowej, zaś J. Z. B. została tylko raz poddana tej czynności na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2010 r. (k. 399). Nie można ich dezawuować również ze względu na etap postępowania na jakim zostały złożone” (uzasadnienie SA s.8).

Za wadliwe należy uznać stanowisko skarżącego, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż zeznania pokrzywdzonych można za zgodą stron uznać za ujawnione na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k., skoro przepis art. 394 k.p.k. dotyczy jedynie danych osobopoznawczych zaś ujawnienie protokołów z okazania i rozpoznania podlega trybowi art. 392 k.p.k., do którego zastosowania konieczny jest brak sprzeciwu. Wymaga zatem przypomnienia, że przepis art. 394 k.p.k. ma szerszy zakres, bowiem jego § 2 pozwala uznać za ujawnione bez odczytywania protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, chyba że którakolwiek ze stron o to wnosi. Oznacza to, że art. 394 § 2 k.p.k. należy wiązać z regulacją zawartą w art. 391-393 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., V KK 337/04, LEX nr 146234). Zatem, ma on zastosowanie do protokołów zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym chyba, że świadkowie ci zeznawali bezpośrednio przed sądem, bowiem w trakcie takiego przesłuchania należy te zeznania odczytać świadkowi w odpowiednim zakresie, o ile takie postąpienie będzie uzasadnione dyspozycją art. 391 k.p.k. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że nie budzi zastrzeżeń poprawność zapatrywań Sądu Apelacyjnego odnoszących się do tego zagadnienia procesowego.

Skarżący podnosząc w uzasadnieniu kasacji, że nawet po ponownym rozpoznaniu sprawy „nie było co konfrontować”, gdyż w dalszym ciągu podstawą skazania były zeznania pokrzywdzonych złożone w fazie przygotowawczej procesu,

nie uwzględnia stanowiska Sądu odwoławczego, który podnosi i przypomina, że Sąd Okręgowy podjął próbę bezpośredniego przesłuchania przed Sądem obu pokrzywdzonych, która jednak okazała się nieskuteczna. Nie zatem luki dowodowe legły u podstaw pierwotnego uchylenia wyroku Sądu *meriti* w sprawie niniejszej, lecz brak należytych starań tego Sądu w dążeniu do ustalenia prawdy materialnej. Po podjęciu tej inicjatywy przez Sąd I instancji, Sąd odwoławczy władny był utrzymać w mocy zaskarżony wyrok uznając wniesioną apelację za bezzasadną.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.